Spacer na 100- lecie uzyskania praw wyborczych przez kobiety w Opolu

Beata Kubica

Trasa spaceru: ● Start: ulica Powstańców Śląskich, obecnie budynek Miejskiego Orśodka Doskonalenia Nauczycieli → targ na Rynku, zachodnia strona Ratusza → ulica św. Wojciecha 13, obecnie budynek administracyjny Muzeum Śląska Opolskiego → plac Sebastiana, kamienice 5, 6 i 12 → ulica św Wojciecha 9, Kamienica Mieszczańska (MŚO) → plac Wolności 2, klasztor franciszkanów → plac Mikołaja Kopernika11a, obecnie „Collegium Maius" Uniwerstytetu Opolskiego → ulica Władysława Reymonta 21 → Wzgórze Uniwersyteckie, rzeźba „Śląskiego Kopciuszka" → Mały Rynek, klasztor sióstr szkolnych Notre Dame → Rynek – Ratusz **:Koniec ●**

Rewolucja przemysłowa w XIX w. i pocz. XX w. była czasem szybkich przemian cywilizacyjnych. W ślad za nimi, w całej Europie poszły zmiany polityczne, społeczne i kulturowe. Objęły one zasięgiem Śląsk, a z pewnym prowincjonalnym opóźnieniem, także miasto Opole. Poprzez zmieniającą się strukturę zatrudnienia, zmieniała się także sytuacja kobiet, które stopniowo i systematycznie wywalczały sobie prawa w sferze życia publicznego **(fot.1)**, która dotąd była dla nich zamknięta, bo uważno ją za sferę dla nich obcą.

Die Frauenbewegung

Herausgeberin Minna Cauer.

Mit der Monatsbeilage: Zeitschrift für Frauenstimmrecht

Herausgeberin Dr. jur. Anita Augspurg.

Publikationsorgan der fortschrittlichen Frauenbewegung.

Verlag: W. & S. Loewenthal, Verlagsbuchhandlung, Berlin C. 19, Grünstraße 4.

XVII. Jahrgang. | Berlin, den 1. Mai 1911. | Nr. 9.

1. Pismo ruchu na rzecz praw kobiet „Frauenbewegung" 1911 rok, zbiory Deutsches Historisches Museum, Berlin

Ulica Powstańców Śląskich 19, obecnie budynek Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli

Największą z grup opolanek na przełomie wieków XIX i XX stanowiły kobiety z warstw mniej uprzywilejowanych, chłopki, robotnice rolne, służące a później robotnice przemysłowe. Znacznie mniejszą mieszczanki, szlachcianki i arystokratki.

Łączyła je jednak rola, którą tak, czy owak pełniły wszystkie – **gospodyń domowych. (fot.2)** To kobiety faktycznie zarządzały domem, decydowały o konsumpcji, wydatkach i jego organizacji. Choć głową rodziny, decydującą o najważniejszych sprawach i wydatkach pozostawał mężczyzna, na którym spoczywał ciężar utrzymania rodziny. Kobieta dbała o dom, posiłki domowe, porządki i zajmowała się niemal wszystkimi obowiązkami związanymi z wychowaniem dzieci. Rola gospodyni domowej tradycyjnie na Górnym Śląsku była i jest wysoko ceniona. Prowadzenie domu miało swój tygodniowy rytm. Przykładowo, każdy poniedziałek zwany tu „Waschtagiem".

2. Gospodynie lata 20. XX w., zbiory prywatne.

(fot. 3), był dniem wielkiego prania, wtedy zajmowało ono cały dzień, czasem dłużnej. Bogatszym gospodyniom w tym żmudnym zajęciu pomagały praczki (Wäschfrauen). Jedną z nich w Opolu była Ottilie Leewald zamieszkała w 1926 r. przy obecnej ulicy Minorytów 4 (Stockstr.4)[1]. W środy ożywały miejskie prasowalnie. Taką przy ul. św Wojciecha 3 w 1909 r. prowadziła Stanisława Lipinska, inną po sąsiedzku pod numerem 12 Marie Kanzy. Magle w wersji usługowej pojawiły się w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, a do Opola dotarły z początkiem lat 30-tych. W Opolu w książce adresowej z 1937 r. znajdujemy już wyspecjalizowane zakłady trudniące się praniem, maglowaniem i prasowaniem, a także praniem. Pralnię i prasowalnię prowadził wraz żoną Henrich Kirstein przy pl. Piłsudskiego (Breslauer Platz 17), inną W. Killing przy ul. Krakowskiej 3 (Hinderburgstr. 3), a po sąsiedzku kolejną Franziska Richter na Krakowskiej 5 (Hinderburgstr. 5)[2]. Bieliznę osobistą i koszule zmieniało się kiedyś na Śląsku raz w tygodniu, pościel dwa razy w miesiącu.

3. Poniedziałkowe pranie, źródło Oppelner Heimat Kalender, fot. Max Glauer (1931).

Od śląskiej gospodyni wymagano przede wszystkim zaradności i oszczędności. Kwestię kompetentnego przygotowania niemieckich dziewcząt do prowadzenia gospodarstwa domowego podnosiła Amely Bölte, ceniona w tym czasie pisarka i publicystka. Zarzucała matkom, niewłaściwe przygotowywanie córek do pełnienia swoich ról. Zalecała powierzenie nauczania młodych dziewcząt odpowiednim instytucjom, które zajmą się przekazaniem im praktycznej wiedzy o obowiązkach[3].

*B*yły to Haushaltungsschule, czyli szkoły gospodarstwa domowego. Taką placówkę w Opolu prowadziły Ubogie Siostry Szkolne Notre Dame **(fot. 4),** przy dzisiejszej ul. Zwierzynieckiej nr 2 (Zwingerstr.2)[4]. Szkoła była otwarta dla wszystkich uczennic, bez względu na ich status majątkowy. Inną, znacznie później wraz ze szkołą zawodową, prowadziło Miasto Opole przy dzisiejszej ul. Powstańców Śl. 19 (Ludwigstr. 9-12).

4. Kuchnia w pensjonacie szkoły gospodarstwa domowego prowadzonej przez Ubogie Siostry Szkolne Notre Dame (1917), fot. Max Glauer, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

1 Adressbuch Oppeln 1926r., Opolska Biblioteka Cyfrowa;
2 tamże str 438;
3 D.Łukasiewicz Kobieta w Prusach 1871–1933ColloquiumWydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych Kwartalnik 2/2017;
4 Adressbuch des Regierungs-Haupstadt Oppeln 1909r. Str. 184 Śląska Biblioteka Cyfrowa;

5. Targ na opolskim rynku, ok. 1917 roku, zbiory Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Targ na opolskim rynku, zachodnia strona Ratusza

Dobrym sposobem na szukanie oszczędności było rozsądne robienie zakupów, dlatego tak ważnymi dniami w życiu miasta były dni targowe. (f**ot. 5)** Na opolskim rynku do 1920 roku, obywały się one w każdy poniedziałek i czwartek, później w poniedziałek i piątek.

6. Targ na opolskim rynku, lata 20. XX w., zbiory Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Niezwykle plastycznie dzień targowy w Opolu opisał w swojej powieści *„Wiatr od Odry”* urodzony i wychowany w naszym mieście pisarz, Hans Niekrawietz „*Na przełomie wieku i nieco później rozlewało się dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i piątek, zielone bogactwo kraju po wąskich uliczkach i na rynku wokół białego ratusza.(…)* **(fot. 6)** *Wielmożne panie mijały stoiska warzywne z protekcjonalną miną, przy tym czy owym podgrymaszały i targowały się o fenigi, podczas gdy cierpliwe wieśniaczki napełniały im torby po brzegi i uśmiechały się pokornie. Opolski rynek i targ był miejscem spotkań kobiet z dwóch równoległych światów: miasta i podopolskich wsi”*[5]. **(fot. 7)**

7. Targ na opolskim rynku, lata 20. XX w., zbiory Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Życie śląskiej kobiety z okolicznych wsi bardzo długo zamykało się w kręgu rodziny i sąsiadów, a jego granicę wyznaczał majątek należący do szlacheckiego folwarku.

5 H. Nierawietz „Wiatr od Odry, str. 51-52

Do momentu uwłaszczenia chłopów bardzo trudne, bo uwarunkowane zgodą panów, było wyjście za mąż za mężczyznę z majątku należącego do innego feudała. Po uwłaszczeniu chłopów w Prusach (1807 – 1811)[6],w rodzinach chłopskich zwracano uwagę głównie na: ilość morgów oraz wysokość wiana, czyli posagu panny młodej, choć niebagatelną rolę odgrywała też opinia ogólna wsi na temat wartości moralnych rodziny. Młoda para pozostawała pod kontrolą rodziny, na której gospodarstwie przyszło im dalej żyć i pracować. Pod groźbą wydziedziczenia żadne dziecko nie mogło dowolnie wstąpić w związek małżeński, gdyż małżeństwo było przede wszystkim kontraktem majątkowym, dzięki któremu chciano uzyskać dodatkowe korzyści. **(fot. 8)** Praca kobiet i dzieci na wsi była wtedy oczywistością **(fot. 9)**, a jej rytm wyznaczał kalendarz prac polowych, praca w obejściu i związane z nimi obrzędy i tradycje. Szczególnie ważne i mające swoją kontynuację po dziś dzień to darcie pierza (szkubki) **(fot. 10)**, plecenie koron żniwnych (dożynkowych), czy Babski Comber - zabawa dla zamężnych kobiet, która odbywa się w tłusty czwartek, na zakończenie karnawału. Uboższe mieszkanki wsi pracowały w okolicznych folwarkach. Ostatnia właścicielka folwarku na Półwsi (Halbendorf) Helene Julie von Eynern była otaczana powszechnym szacunkiem i nazywana hrabiną Julią. Po jej majątku pozostał zrujnowany folwark na ul. Partyzanckiej.

8. Gospodyni z Jełowej, fot. Max Glauer (1933), źródło Oppelner Heimat Kalender.

9. Żniwa w Nakle (1929), zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Ulica św Wojciecha 13, obecnie budynek administracyjny Muzeum Śląska Opolskiego

Często w rodzinach robotniczych i pracowników rolnych zarobki mężczyzny nie wystarczały na utrzymanie rodziny. Wtedy kobiety podejmowały pracę zarobkową. Płaca kobiet była zdecydowanie niższa, wykonywały prace niewymagające wykształcenia, bo nie mogły go posiadać. Później miały dostęp jedynie do szkół elementarnych i szkół żeńskich uczących prac domowych, prowadzonych przez zakonnice lub diakonisy. Przeciętnie płaca kobiety wynosiła połowę męskiej. Młode robotnice w Opolu pod koniec XIX w. zatrudniane były przede wszystkim w branży tekstylnej i odzieżowej, przemyśle spożywczym, używek oraz papierniczym i poligraficznym. Zakładem, który zatrudniał je masowo był Oppelner Textilosewerk, czyli Zakłady Przemysłu

10. Szkubki, czyli darcie pierza,fot. Max Glauer, źródło Oppelner Heimat Kalender (1926).

6 https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/artykul/czas-zaborow-na-drodze-do-emancypacji-chlopow

Włókienniczego powszechnie zwane *„Tekstilojzią”*. Textilosewerk wraz z osiedlem robotniczym rozciągał się w prostokącie dróg: ul. Budowlanych (Carlsruhestr.), ul. Ligudy (Triftstr.), ul. Klimasa (Nordstr.), ul. Głowackiego (Pappelstr.) w Opolu-Zakrzowie (Opplen – Sakrau). W roku 1914 r. ich dyrektorem był Richard Friedländer. Od 1916 r. zakłady włókiennicze działały w ramach Unii Tekstylnej Hartmanna [Textil – Union Hartmann] założonej w 1916 roku i były jednym z największych zakładów w Opolu[7]. Kobiety stanowiły podstawową załogę w przemyśle włókienniczym wszędzie w Europie, bo ich drobne palce lepiej radziły sobie z maszynami tkackimi.

11. Robotnica pracująca w drukarni gazety „Oppelner Nachrichten”, lata 20. XX w., zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Innym zakładem zatrudniającym kobiety była fabryka kopert braci Baron w Groszowicach. Znajdowała się w budynku naprzeciw dworca kolejowego w Opole-Groszowice. Obecnie na miejscu znajduje się rozlewnia wód mineralnych, ulica ks. J. Popiełuszki 76 (Oderfeldstr. 76). Przez kilkadziesiąt lat była tam drukarnia, w której wydrukowano m. in. *„Kuchnię Śląską”*. W „Oppelner Zeitung” z 21 października 1911 pisano: *„Groszowice. Nieszczęście wydarzyło się tu wczoraj popołudniu w tutejszej fabryce kopert. Otóż pewnej 18-letniej dziewczynie, zatrudnionej w tutejszej fabryce a wykładającej właśnie koperty z maszyny, zmiażdżyła maszyna u prawej ręki dwa palce. Nieszczęśliwą dziewczynę odstawiono do klasztoru, gdzie jej rękę opatrzono.”*[8]. Opolanki pracowały też w drukarniach. Jedną z nich, była drukarnia gazety „Oppelner Nachrichten” **(fot. 11)** przy ul. Sienkiewicza 15 (Gartenstr.15)[9], inną słynna drukarnia Erdmanna Raabego mająca swoją siedzibę przy Rynku 16 (Ring 16), a później przy Szpitalnej 1 (Hospitalstr.1).

Branżą chętnie zatrudniającą kobiety był przemysł tytoniowy. Przy ul. Katowickiej 39a (Voghstr.), od 1900 roku działała fabryka Papierosów i Cygar Krupski&Zimmerman, po II wojnie światowej fabryka została przekształcona w zakłady odzieżowe *„Omex”*, gdzie pracowały głównie kobiety. W 1926 r. przy ul. Wojciecha 13 (Adelbertstr. 13) miała swoją siedzibę fabryka Cygar Karla Müllera **(fot. 12)**, w której mogła pracować pani Florentine Schnapka, która z zawodu była zawijaczką cygar (Widelmacherin). **(fot. 13)** Pani Schnapka mieszkała w kamienicy na Zaodrzu, przy ul. Bończka 10, dawnej (Bleichstr.10)[10]. Przedwojenna nazwa tej ulicy zasługuje na uwagę, bo jest bezpośrednio związana z zajęciem którym przez wieki trudniły się kobiety, czyli bieleniem płótna. *„Bleich”*, *„blich”*, *„blech”* to nasłonecznione łąki w pobliżu rzeki, gdzie kobiety rozkładały płaty lnianej tkaniny.

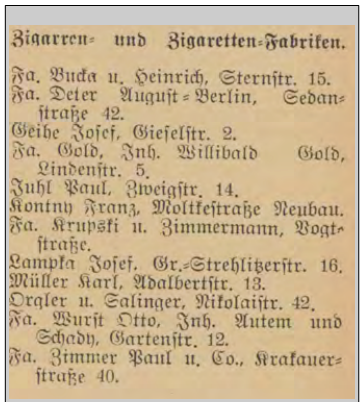

Zigarren- und Zigaretten-Fabriken.

Fa. Bucka u. Heinrich, Sternstr. 15.
Fa. Deter August - Berlin, Sedanstraße 42.
Geibe Josef, Gieselstr. 2.
Fa. Gold, Inh. Willibald Gold, Lindenstr. 5.
Juhl Paul, Zweigstr. 14.
Kontny Franz, Moltkestraße Neubau.
Fa. Krupski u. Zimmermann, Vogtstraße.
Lampka Josef, Gr.-Strehlitzerstr. 16.
Müller Karl, Adalbertstr. 13.
Orgler u. Salinger, Nikolaistr. 42.
Fa. Wurst Otto, Inh. Autem und Schady, Gartenstr. 12.
Fa. Zimmer Paul u. Co., Krakauerstraße 40.

12. Adresy fabryk cygar ipapierosów w Opolu. Książka adresowa Opola z 1926 r.

Pracownice chcąc „ucywilizować” trudne warunki pracy w przemyśle i

7 J. Moczko „Gdzieś w Zakrzowie...”, Beczka nr 269;
8 Beczka nr 292 i nr 255 Fabryka kopert w Groszowicach;
9 Adressbuch Oppeln 1926 r.;
10 Adressbuch Oppeln 1926r. Str.185;

usługach masowo zrzeszały się w związkach zawodowych. Powoli i stopniowo uzyskując kolejne przywileje i prawa. Ochrona macierzyństwa uchwalona została w 1878 r., przez wprowadzenie 3 tygodniowego, bezpłatnego urlopu po rozwiązaniu. Płatne urlopy macierzyńskie wprowadzono dopiero w 1883 r., a w 1908 r. przedłużono je do 10 tygodni. Następnie zakazano pracy kobiet w nocy i przedłużono przerwę śniadaniową. **(fot. 14)** W trakcie trwania I wojny światowej, niemal wszystkie z tych praw zostały ponownie zawieszone.

13. Pracownice fabryki cygar i papierosów, lata 20. XX w., zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Przed pierwszą wojną światową istniała ogromna grupa pracownic, która tych przywilejów i praw nie posiadała. Były to służące i pomoce domowe. Młode dziewczęta z ubogich wiejskich rodzin *„idąc na służbę”* traciły swoją prywatność. Choć w owym czasie, praca ubogich panien przed ślubem, była traktowana jako rodzaj praktyki i finansowej pomocy rodzinie. Dobrze stosunek gospodyń do służby oddaje porada zamieszczona w „Gazecie dla Kobiet” z września 1925r. wychodzącej również na Górnym Śląsku *„Gospodyni potrzebuje pomocy w pracy, sługa poszukuje warsztatu do roboty. Ta wzajemna potrzeba zbliża je i łączy. (...) Zadaniem też gospodyni jest pilnować, iżby służąca nie wchodziła w bliskie stosunki z dorosłymi synami lub parobkami, a tym znowu nie pozwalać na lekceważenie i zbliżanie się ze sługą, tak samo, jakby nam chodziło o własną córkę. (...) Sługa ma prawo wymagać pożywienia, spoczynku, zapłaty, ale powinna na to zarobić uczciwie i sumiennie. (...) Nie powinna marnować ani kawałka chleba, nie wylewać resztek jadła, bo, jeśli sama czasem tego nie potrzebuje, to pamiętać należy, że są biedacy, którzy by tem nie pogardzili, (...)”.* Do 1914 roku pracowały w każdym „dobrym” domu mieszczańskim, ale również w gospodarstwach bogatego chłopstwa, tutejszych „bauerów”.

14. Przerwa na posiłek, pracownice z jednej z fabryk przemysłu tytoniowego, wczesne lata 20. XX w, zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Czas I wojny światowej radykalnie zmienił życie kobiet na całym kontynencie. Ogromnie zapotrzebowanie na pracę kobiet, wynikające z braku mężczyzn będących na froncie, dodatkowo zwielokrotnione przez pracujący na najwyższych obrotach przemysł wojenny, który potrzebował setek rąk do pracy. Chętnych na służbę szybko ubywało. Wymusiło to zmienię sposobu zatrudniania służących i poprawę ich warunków pracy. Panie dochodziły do pracy i pracowały w określonych godzinach. Najczęściej mieszkały w pobliżu bogatych mieszczańskich domów. **(for. 15)** W 1926 r. w oficynie kamienicy, na reprezentacyjnej ul. Sienkiewicza 4/6 (Gartenstr. 4/6),[11] odnajdujemy cztery sąsiadki pracujące jako pomoce domowe [Hausangestellte]: Marie Polte, Friede Schuster, Elisabeth Friedla i Margarete Fronia.

15. Służąca na małej Krakowska (1919), zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

plac Sebastiana, kamienice 5 i 6

W latach Republiki Weimarskiej obowiązywał jednak mieszczański system wartości, w którym praca żony była ujmą na honorze męża. Inaczej postrzegano pracę kobiet w domu. Żony robotników często po ślubie porzucały pracę, bo wymagało tego wychowanie i opieka nad dziećmi, ale pieniędzy brakowało, więc starały się uzupełnić lukę w finansach domowych pracą w domu i z domu[12]. Powszechne było pranie, prasowanie, gotowanie i sprzątanie, lecz najbardziej rozpowszechnione były usługi krawieckie, ponieważ maszyny do szycia Singera były wtedy niezwykle popularne.**(fot.16)** Adresy przedwojennych krawcowych odnajdziemy niemal na każdej z ulic ówczesnego Opola. Przykładowo w 1926 r. na pl. Sebastiana (Sebastianplatz) mieszkały aż cztery: pod nr 5 Bertha Lehnert i Anna Schampera, pod nr 6 Johanna Joschko oraz pod nr 12 Marie Burghardt[13].

16. Krawcowa pracująca w domu lata 1925-1930, zbiory Deutsche Fotothek.

Podział ról w rodzinie robotniczej był tradycyjny. Mężczyzna zajmował się polityką i światem, ruchem robotniczym, związkami zawodowymi, sportem, czy popularną na Górnym Śląsku hodowlą gołębi, a kobieta sprawami domowymi i wychowaniem dzieci. Oznaczało to faktycznie, że pojęcie czasu wolnego odnosiło się przede wszystkim do mężczyzn. Niewiele w tym związku było intymności, rozmów i bycia ze sobą we dwoje. W sprawach rozrodczości panowały niedopowiedzenia, brak metod planowania rodziny i kontroli nad jej wielkością. Nieobca też była przemoc domowa. Niebagatelną rolę w życiu rodziny odgrywały szkoła ludowa, kościół, lekarz, instytucje opiekuńcze i socjalne.

Zabudowania osiedli robotniczych możemy dziś jeszcze oglądać na ulicach: Kolejowa (Werkstattstr.), Kani (Schützenstr) oraz na ulica Budowlanych (Carlsruhestr.) i Ligudy (Triftstr.) w

11 tamże.

12 D. Łukasiewicz Kobieta w Prusach 1871–1933 Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych Kwartalnik 2/2017

13. Adressbuch Oppeln 1926r. str. 265.

Opolu – Zakrzowie. Najstarszą dzielnicą robotniczą Opola było Zaodrze, choć dziś niewiele z niej pozostało.

Ulica św. Wojciecha 9, Kamienica Czynszowa (MŚO)

Sytuacja rodzin mieszczańskich, gdzie świadomość była większa i planowanie urodzeń częstsze, była całkiem inna. Poczynając od warunków mieszkaniowych po edukację.

Córki średniego i wyższego mieszczaństwa kończyły zwykle szkołę dla panien, a następnie oczekiwały na zamążpójście. Szkoły dla Panien – szkoły średnie dla dziewcząt w znacznym stopniu nauczały prac domowych, gotowania, szycia na maszynie (Singera), były też lekcje z higieny i zdrowotności. W Prusach na początku lat siedemdziesiątych XIX w. było ponad 260 szkół dla panien „Höhere Töchterschule". Taką w Opolu, od 1861 roku, w prowadził Zakon Sióstr Szkolnych Notre Dame. Mieściła się w nieistniejącym dzisiaj budynku obok kościoła „na Górce" naprzeciwko budynku dzisiejszego Muzeum Śląska Opolskiego przy ul św. Wojciecha 13. Pruskie szlachcianki otrzymywały wychowanie światowe, obejmujące sztukę konwersacji, także w językach obcych, w preferowanym francuskim, lecz także angielskim, czy włoskim. Edukacja obejmowała również naukę nakrywania do stołu i etykiety, śpiewania, gry i tańca, haftowania oraz zarządzania służbą. Na przełomie XIX i XX w. wychowanie szlachcianek i mieszczanek upodobniło się do siebie. Stanowiły one największą grupą uczennic Szkół dla Panien. Celem jaki przed nimi stawiano, było wyjście za mąż za odpowiednią partię i urodzenie dzieci. **(fot. 17)**

17. Mieszczanki z Opola (1915), fot. Max Glauer, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

W 1900 r. w całej Rzeszy, wprowadzono kodeks cywilny, w którym wprowadzono pojęcie świeckiego małżeństwa. Instytucja państwa akceptowała separację w małżeństwie. Kiedy nie była skuteczna, małżeństwo mogło zostać przerwane na drodze cywilnego postępowania rozwodowego. Jedynym powodem rozwodu mogła być zdrada. W prawie pruskim istotną rolę odgrywała wina za rozpad małżeństwa. W wypadku gdy mężczyzna był winny rozpadowi małżeństwa musiał łożyć na utrzymanie byłej żony, ale tylko na tyle, by mogła żyć skromnie. Jeżeli kobieta była winna rozpadowi małżeństwa, wówczas mimo że nie pracowała, nie dostawała od męża nic. W praktyce rozpadała się znikoma liczba małżeństw.

Mimo postępowego na tle europejskim charakteru ustawodawstwa pruskiego, nadal dominował tam model patriarchalny. Kobieta bez zgody męża nie mogła pracować, prowadzić działalności gospodarczej i społecznej, a jedynymi wolnymi kobietami były wdowy[14]. Jedynie one mogły być właścicielkami nieruchomości i firm. W roku 1909, wdową, i jednocześnie właścicielką niewielkiego zakładu produkującego pantofle przy Kirchstrasse, obecnej ulicy Katedralnej była Helene Smogor[15]. Właścicielką warsztatu garncarskiego na placu Kopernika 5 była Julie Krauczyk,

14 D. Łukasiewicz Kobieta w Prusach 1871–1933 Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych Kwartalnik 2/2017;

15 Adressbuch des Regierungs-Haupstadt Oppeln 1909r. Str.148- 150, Śląska Biblioteka Cyfrowa;

sklep masarski na Rynku prowadziła Karoline Baron[16]. W spisie właścicieli firm i zakładów prowadzonym przez Izbę Handlową, kobiety stanowiły wyjątek.

Plac Wolności 2 – klasztor franciszkanów

Od poł. XIX w. obszarze edukacji kobiet zachodziły w Prusach zasadnicze zmiany. Wcześniej kobiety nie posiadały żadnego wykształcenia, poza dziewczynkami z rodzin ewangelickich, które uczęszczały do szkół elementarnych ze względów religijnych oraz córkami bogatego mieszczaństwa i domów szlacheckich, które zatrudniały guwernerów, a potem guwernantki. Z czasem do władz pruskich zaczął docierać fakt, że kobiety wychowują przyszłych obywateli państwa: żołnierzy, podatników i pracowników, więc powinny mieć przynajmniej podstawową wiedzę ogólną. Tak więc, w poł. XIX w. przed kobietami zaczęto otwierać drzwi seminariów nauczycielskich. W 1896 r. na seminaria nauczycielskie w Prusach uczęszczało 14 600 dziewcząt, z czego około 10 tys. objęło posady w szkołach ludowych. Reszta w szkołach żeńskich publicznych i prywatnych. W 1872 r. otwarto w Opolu Seminarium Nauczycielskie, które od początku przyjmowało kobiety[17]. **(fot. 18)** Mieściło się w budynku zsekularyzowanego klasztoru franciszkanów, przy ówczesnej parafii ewangelickiej, na dzisiejszym na Pl. Wolności 2 (Regierungsplatz 1-2). Pierwszą nauczycielką odnotowaną w aktach urzędowych w Opolu, była Lucie Lehmann, w latach 1868-1894, uczyła w szkole ewangelickiej, która w roku 1865 r. mieściła się w trzech punktach miasta: przy pl. Wolności 1-2 (Regierungsplatz 1-2), przy ulicy Osmańczyka 9 (Karlsstr.9) oraz na Pasiece przy ul. Powstańców Śl. 22 (Ludwigsstr. 12). Według statystyk wydanych w 1911 r., w 1910 r. w szkole ewangelickiej naukę pobierało 767 uczennic i uczniów w 12 klasach, w tym 19 dzieci z wyznania mojżeszowego. Pracowało tam piętnastu nauczycieli, w tym trzy nauczycielki. W mieście funkcjonowało sześć elementarnych szkół: dwie dla dziewcząt, dwie koedukacyjne i dwie dla chłopców. Pracowało tam 55 nauczycieli, w tym 17 nauczycielek[18]. W wszystkich sześciu szkołach uczyło się 4257 dzieci, w 68 klasach, tak więc średnia klasa liczyła nawet około 63 uczniów!

18. Nauczycielka, 1913 r., zbiory archiwum Deutsche Fotothek.

Podobnie w drugiej połowie XIX, zaczęto otwierać żeńskie gimnazja, które przygotowywały do egzaminu dojrzałości i dalszej nauki na uniwersytetach. W Opolu obok prowadzonej przez zakonnice, otwartej w roku 1861 katolickiej wyższej szkoły dla dziewcząt, istniała też od 1865 r. prywatna szkoła ewangelicka. W trakcie *Kulturkampfu* siostry szkolne zostały zmuszone do opuszczenia Opola w 1878 r. W miejsce prowadzonej przez nie szkoły powstała w r. 1878 Miejska

16 Adressbuch des Regierungs-Haupstadt Oppeln 1909r. Str.148- 150, Śląska Biblioteka Cyfrowa;
17 Acta des Magistrats zu Oppeln betreffend die Errichtung eines Schullehrer-Seminar (1872-1889), Archiwum Państwowe w Opolu;
18 Górnośląski raport o szkołach z 1911 roku;

Wyższa Szkoła Dla Dziewcząt w Opolu [Städtische Höhere Töchterschule]. Nauczano tam dziewczęta wszystkich wyznań. W roku szkolnym 1892/93 do miejskiej Wyższej Szkoły dla Dziewcząt uczęszczały 172 uczennice, z tego 99 wyznania ewangelickiego, 21 katolickiego i 52 żydowskiego. Jedynie 11 uczennic było z poza Opola. Szkoła początkowo mieściła przy ul. Ozimskiej nr 6 (Malapanerstr. 6), następnie przy ul. Kościuszki 1 (Moltkestr. 1), zaś od 1914 roku przy ul. Kościuszki 14 (Moltkestr. 14), gdzie funkcjonowała do 1945 roku. Obecnie budynek jest siedzibą Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Opolu.

Nauczycielki nie mogły wychodzić za mąż, a w razie zamążpójścia musiały zgodnie z przepisami zrezygnować z pracy. Regulowała to tzw. *ustawa celibatowa* uchwalona w 1880 roku. Została zniesiona na początku Republiki Weimarskiej, lecz w trakcie wielkiego kryzysu inflacyjnego w 1923 r. przywrócona. Utrzymała się w Republice Federalnej Niemiec, w rożnych formach, aż do 1957 roku. W polskiej części Górnego Śląska, autonomiczny Sejm Śląski wprowadził własną *ustawę celibatową* z 1926 r., która została zniesiona po wygaśnięciu śląskiej autonomii, w kwietniu 1938 roku.

plac Mikołaja Kopernika 11a, obecnie „Collegium Maius" Uniwerstytetu Opolskiego

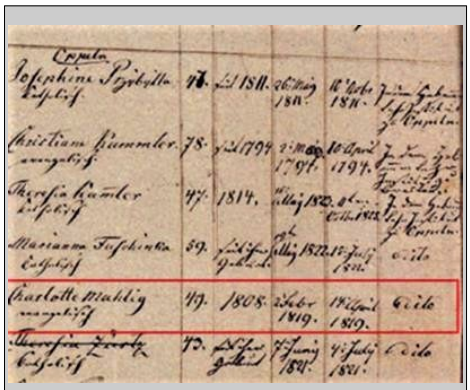

19. Spis położnych miejskich, w kratce zaznaczona słynna Charlotte Malig, XVIII/ XIX w, zbiory Archiwum Państwowe w Opolu.

Pierwszymi kobietami świeckimi, które najszybciej uzyskały prawo do wykonywania zawodu medycznego były położne. Akuszerki stanowiły osobną grupą zawodową, były rejestrowane i zatrudniane przez władze miejskie. Kobiety pragnące poświęcić się tej profesji, musiały odbywać przeszkolenie zakończone egzaminem. Od poł. XVIII wieku zaczęto propagować nauczanie zasad położnictwa. W 1805 r. w Opolu powstał pierwszy na Śląsku Górnośląski Instytut dla Położnych[19] wraz z Kliniką Kobiecą, która później była filią Szpitala Miejskiego św. Wojciecha. Mieściła się w budynku przy ul. Ozimskiej 20 (Malapanerstr.), gdzie obecnie mieszczą się przychodnie specjalistyczne, obok szpitala położniczego. Według wykazu akuszerek znajdującego się w aktach miasta Opola, prestiżowe w owym czasie stanowisko miejskiej akuszerki [Stadthebamme] zajmowały: Christina Krummler (1794r.), Josephine Przybylla (1811r.), Charlotte Malig (1819 r.). **(fot. 19)** Ta ostatnia wywołała ogromny skandal, który się odbił szerokim echem nie tylko w Cesarstwie Niemieckim, ale całej Europie. Powszechnie szanowana miejska akuszerka okazała się podpalaczką. W trakcie śledztwa i procesu została uznana winną licznych podpaleń i prób podpaleń, po czym skazana na karę śmierci. Pielęgniarkami były dotychczas siostry

20. Siostry z Niemieckiego Czerwonego Krzyża wydają (DRK) wodę i jedzenie na stacji kolejowej w Opolu lata 1914-1918, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

19 Górny Śląsk. Dzieje medycyny i farmacji. Problemy dokumentacji i metodologii badań., str.71

zakonne lub diakonisy. Dopiero w drugiej połowie XIX w., zaczęły powstawać szkoły dla pielęgniarek. Impulsem do ich tworzenia było powołanie w 1864 r. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którego jednym z zadań była edukacja świeckich pielęgniarek. W 1889 roku powstała pierwsza szkoła zawodowa dla pielęgniarek i higienistek we Wrocławiu. Tam kształciły się pielęgniarki zarówno świeckie, jak i będące w zgromadzeniach zakonnych. Ich edukacja stała się koniecznością z powodu standaryzacji opieki pielęgniarskiej, na którą kładł szczególny nacisk utworzony w 1903 r. Niemiecki Związek Zawodowy Pielęgniarek. Pracowały w miejskim szpitalu św. Wojciecha placu Kopernika 11a (Wilhelmsplatz11-12), zaś dyrekcja szpitala na Małym Rynku 5 (Tuchmarkt). Siostry Czerwonego Krzyża odegrały niebagatelną rolę w trakcie trwania pierwszej wojny światowej, dodatkowo na Górnym Śląsku w trakcie Powstań Śląskich. Ich aktywność nie ograniczała się do pracy w lazaretach wojennych. Pracowały także na rzecz ludności cywilnej, m.in. wydając bezpłatne jedzenie. **(fot. 20)** W 1924 r. Miejski Szpital św. Wojciecha rozbudowano o nowy budynek, który powstał poza granicami ówczesnego miasta, obecnie to Szpital Wojewódzki w Opolu, przy ulicy Katowickiej. W 1930 r. liczba pielęgniarek i położnych w całej rejencji opolskiej to 1548 osoby. Na każdy tys. mieszkańców przypadało 3,9 położnych i 15,7 personelu pielęgniarskiego[20]. W semestrze 1908/09 r., kierunki medyczne na pruskich uniwersytetach zostały otwarte dla studentek. Pierwsza lekarka w Prusach została zatrudniona w Berlinie w 1914 roku. Pierwszymi lekarkami w Opolu były dr med. Lucie Schmulewitz-Wallsisch, która prowadziła swoją praktykę przy ulicy Harcerskiej 7 w Opolu-Zakrzowie (Kaiserweg 7, Oppeln-Sakrau)[21], drugą dr med. Margarete Schultz-Larisch ginekolog, która początkowo wraz z mężem lekarzem prowadziła praktykę lekarską przy ul. Krakowskiej 34a (Krakauerstr.)[22], następnie oboje pracowali w prywatnej klinice dla kobiet, mieszczącej się w budynku przy ul. Damrota 6 (Hippelstr.)[23]. Właścicielką kliniki była kobieta, Marie Lukaschek.

21. Ilustracja wykonana przez Hedwig Grabowski, gospodyni w niedzielnym stroju ludowym z Opola.

ulica Władysława Reymonta 21

W Opolu na przełomie wieków XIX/XX kobiety były częścią świata artystycznego. Jako pierwsza swoją pracownię w mieście w 1894 roku otworzyła malarka Bianca Raabe w Rynku pod numerem 16, gdzie uczyła malarstwa i rysunku[24]. Osiem lat później, w 1904 r. kolejną otworzyła malarka i nauczycielka rysunku Hedwig Grabowski **(fot. 21)**, którą prowadzała do 1931 roku. Była siostrą Elisabeth Grabowski pulicystki, pisarki, etnografki i dokumentalistki górnośląskich strojów, obrzędów, zwyczajów, podań i legend. **(fot. 22)** Najmniej znana obecnie z sióstr, Gertrud Grabowski była

20 Górny Śląsk...., tamże;

21 Adressbuch Stadt Oppeln 1929 r.;

22 tamże;

23 Adressbuch Stadt Oppeln 1937 r;

24 M. Borkowski Zycie w miastach Górnośląskich 1816-1914, Instytut Śląski 2007;

poetką. **(fot. 23)** Dzięki pracy sióstr posiadamy ogromny materiał opisujący spuściznę kulturową Górnego Śląska z przełomu wieków XIX i XX. Mieszały wspólnie przy obecnej ulicy Reymonta (Sternstr. 21)[25].

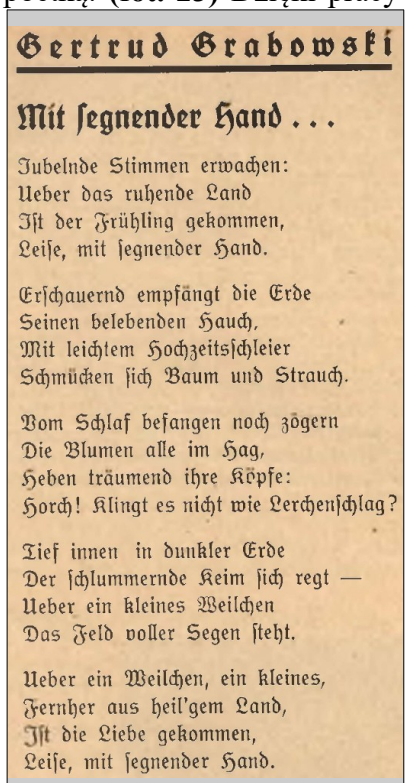

Gertrud Grabowski

Mit segnender Hand . . .

Jubelnde Stimmen erwachen:
Ueber das ruhende Land
Ist der Frühling gekommen,
Leise, mit segnender Hand.

Erschauernd empfängt die Erde
Seinen belebenden Hauch,
Mit leichtem Hochzeitsschleier
Schmücken sich Baum und Strauch.

Vom Schlaf befangen noch zögern
Die Blumen alle im Hag,
Heben träumend ihre Köpfe:
Horch! Klingt es nicht wie Lerchenschlag?

Tief innen in dunkler Erde
Der schlummernde Keim sich regt —
Ueber ein kleines Weilchen
Das Feld voller Segen steht.

Ueber ein Weilchen, ein kleines,
Fernher aus heil'gem Land,
Ist die Liebe gekommen,
Leise, mit segnender Hand.

22. Wiersz Gertrud Grabowski. Oppelner Heimat Kalender.

Wzgórze Uniwersyteckie, rzeźba „Śląskiego Kopciuszka"

Kobietami mającymi wpływ na Opole, choć w nim nie mieszkały, były pruskie arystokratki. W 1918 roku panią w pałacu w Kopicach, była hrabianka Sophie . Wyszła za Hansa Ulricha hrabiego Schaffgotscha w wieku 22 lat, 9 kwietnia 1918 roku. Pochodziła z bardzo bogatej i wpływowej arystokratycznej rodziny Henckel von Donnermarck. Wychowała sześcioro dzieci (4 córki i 2 synów). Doczekała się 11 wnucząt. Z Hansem Ulrichem przeżyli wspólnie 25 lat. Jeszcze 9 kwietnia 1943 roku hucznie obchodzili jubileusz srebrnego wesela. Hans Ulrich zmarł zaledwie 5 tygodni później, 15 maja 1943. Wkrótce okazało się, że była ostatnią panią tego pałacu. Opuściła pałac styczniowego ranka 1945 r., zostawiając całe jego wyposażenie[26]. Pamiątką po pałacu w Kopicach w Opolu, jest znajdująca na się przy Wzgórzu Uniwersyteckim rzeźba św. Krzysztofa z dzieciątkiem.

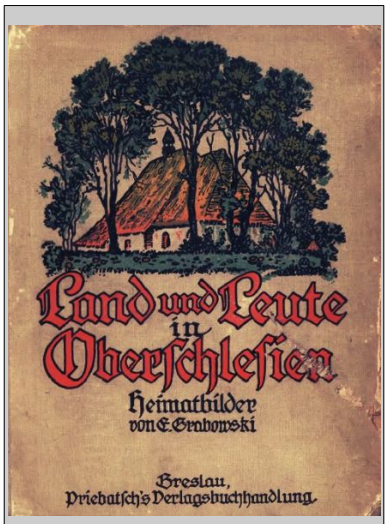

23. Publikacja "Kraj i Ludzie" Elisabeth Grabowski.

Joanna Gryzik, jej życie może być kanwą fabuły filmowej. Urodziła się w zwykłej chłopskiej rodzinie, 29 kwietnia 1842 roku w Porębie, obecna dzielnica Zabrza. Ojciec zmarł wcześnie, matka pracowała u Karla Godulli, jako służąca. Godulla był jednym z najbogatszych śląskich przedsiębiorców, zwanym królem cynku. Godulla polubił sześcioletnią Joannę, kiedy jej matka powtórnie wyszła za mąż, postanowił ją zaadoptować. W kwietniu 1848 roku ciężko chory udał się na leczenie do Wrocławia, zabierając ze sobą Joasię. Dzień przed swoją śmiercią sporządził testament przed komisją sądową. Jego wykonawcą został jego przyjaciel, doradca i prawnik Maksymilian Scheffler. Wkrótce po jego śmierci okazało się, że Godulla w testamencie zapisał cały majątek sześcioletniej Joasi. W ten sposób odziedziczyła: 4 kopalnie galmanu i połowę udziału w kolejnej, 6 kopalni węgla, 4

24. Ceremonia 50tej rocznicy ślubu Hansa i Joanny von Schaffgotsch, (1908) pałac w Kopicach.

25 Adressbuch Stadt Oppeln 1926r.;
26 http://www.kopice.org/graefin-sophie-von-donnersmarck;

majątki ziemskie, łącznie 70 tys. mórg pola i prawie 3,5 tys. mórg lasu. W testamencie widniał również zapis, że gdyby Joanna Gryzik zmarła bezpotomnie, to cały majątek miały odziedziczyć dzieci sióstr Goduli. Po ogłoszeniu treści kontrowersyjnego dokumentu, testament stał się prawdziwą sensacją, a Joasię okrzyknięto „Śląskim Kopciuszkiem". Rodzina Goduli próbowała bezskutecznie go obalić. W 1858 r., w wieku 16 lat, Joanna poślubiła Reichsgrafa Hansa Ulricha von Schaffgotsch. Małżeństwo z nim oznaczało dla Joanny koniec kłopotów związanych ze spadkiem. Z kolei dla hrabiego, nie posiadającego prawa do dziedziczenia rodzinnych dóbr, jedynie tytuł hrabiowski, małżeństwo stanowiło szansę na dobrobyt materialny. Państwo młodzi po ślubie zamieszkali we Wrocławiu, a później w nabytym i przebudowanym pałacu w Kopicach koło Grodkowa[27]. **(fot. 24)** Upamiętnieniem Joanny Schaffgotsch von Schomberg-Godulli jest rzeźba *„Śląskiego Kopciuszka"*. Faktycznie jest to *„Dama z Harfą"* autorstwa Carla Kerna z 1868 roku, zlokalizowana przy budynku Collegium Maius, pl. Kopernika 11a. na Wzgórzu Uniwersyteckim.

Eva von Tiele-Winckler, (fot. 25) tak mocno wpisała się w karty historii Górnego Śląska, że przyznawana od 2012 r. nagroda za działania charytatywne w województwie śląskim i opolskim nosi jej imię. Przyszła na świat 31 października 1866 roku, w kolejnej z niewyobrażalnie bogatych rodzin śląskiej arystokracji przemysłowej, jako córka Huberta i Valeski. W trzynastym roku życia utraciła swoją matkę. Trzy lata później, w trakcie nauki konfirmacyjnej przeżyła głębokie nawrócenie. Niedługo po konfirmacji, za pozwoleniem swojego ojca wyjechała do Bielefeldu. W tamtejszych zakładach opiekuńczych przygotowywała się do pracy charytatywnej i służby diakonackiej. W 1890 roku otrzymała w darze od ojca dom – „Ostoję Pokoju", w którym rozpoczęła swoją charytatywną pracę na rzecz potrzebujących. W 1893 roku została wyświęcona na diakonisę i założyła w Miechowicach własny Diakonat. Rozwijające się wówczas zakłady opiekuńcze oraz diakonat przyjęły wspólną nazwę „Ostoja Pokoju". Diakonisy z miechowickiego diakonatu opiekowały się sierotami i ubogimi dziećmi, bezdomnymi, upośledzonymi, więźniami i starcami. Bardzo szybko działania Matki Ewy wyszły poza granice Miechowic. Na terenie ówczesnych Niemiec zorganizowano dla bezdomnych dzieci ponad 40 domów działających pod szyldem miechowickiej „Ostoi Pokoju". Obecnie diakonisy z założonego przez nią diakonatu pracują w 18 krajach świata, na wszystkie kontynentach m.in. Chinach, Egipcie, Indiach, Syrii i Gwatemali . W Opolu diakonisy pracowały w Fundacji Elgara Giesela. Fundacja została założona przez właściciela cementowni "Giesel" w 1891 r. po śmierci ukochanego syna. W jej skład wchodził szpital dla ubogich i sierociniec. Kierował nią lekarz miejski, któremu pomagało dwadzieścia diakonis, mieszkających tam na stałe. Przyjeżdżały do Opola z zakładów opiekuńczych Matki Ewy z Bytomia Miechowic.[28] Szpital mieścił się w budynku dzisiejszej Szkoły Podstawowej TAK im. Ireny Sendlerowej, ul. Kropidły 5 (Gieselstr.)[29].

25. Matka Ewa von Tiele-Winckler (1890).

27 http://www.kopice.org/slaski-kopciuszek;

28 ks. Grzegorz Giemza, Ewangelicka działalność charytatywna na Górnym Śląsku od XIX w. Polska Rada Ekumeniczna;

29 Adressbuch des Regierungs-Haupstadt Oppeln 1909r. Str.148- 150, Śląska Biblioteka Cyfrowa;

Mały Rynek, klasztor Ubogich Sióstr Szkonych Notre Dame

Siostry zakonne są kobietami, które od początku dziejów miasta były związane z Opolem. Już na pocz. XIII w. znalazły tu swoją siedzibę Norbertanki sprowadzone przez księżnę Ludmiłę z rodu Przemyślidów z Mora. Księżna była żoną księcia Raciborsko-Opolskiego Mieszka Plątonogiego. Norbertanki przybyły najpierw do Rybnika, a następnie przeprowadziły się do Czarnowąs, (Plac Klasztorny 2). Mniszką w tym klasztorze, była wnuczka Ludmiły, córka Kazimierza I Opolskiego i księżnej Violi, Wieńczysława[30]. Najsławniejszą Norbertanką jest pochodząca z Kamienia Śląskiego bł. Bronisława Odrowąż (1203 - 1259), kuzynka św. Jacka, ksenia istniejącego do dziś zakonu Norbertanek w Krakowie-Zwierzyńcu. Siostry opuściły Czarnowąsy w 1810 r. po sekularyzacji zakonu przez pruskie państwo[31].

26. Zdjęcie portretowe franciszkanki, najprawdopodobniej krótko po złożonych ślubach, fot. Max Glauer (1925), zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Dwa zgromadzenia zakonne mają szczególne miejsce na kartach dziejów miasta. To zgromadzenia Sióstr Pielęgniarek św. Franciszka i Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Pierwsze franciszkanki przybyły, aby pracować w tutejszym sierocińcu. Były to Klara Hüsing i Paula Bötticher, które rozpoczęły swoja pracę 7 maja 1849 roku. Opiekowały się szesnaściorgiem dzieci. Gdy pod koniec 1849 roku w mieście wybuchła epidemia cholery i duru brzusznego, obie siostry zgłosiły się do pielęgnacji chorych. W dniu 23 kwietnia 1851 roku sukcesem zakończyły się starania ks. Gärtha zakończone sporządzeniem aktu założycielskiego Szpitala św. Wojciecha w Opolu, obie siostry podjęły w nim pracę pielęgniarską. Pierwszą przełożoną była siostra Franziska Richter, kolejną od 1852 roku siostra Margarita Bergman. Bergman pełniła swą funkcję niestrudzenie przez niespełna pół wieku, bo 49 lat. Z początkowych czterech zakonnic stanowiących personel szpitala, liczba sióstr wzrosła do 60 w 1910 roku[32]. W 1876 roku w Szczepanowicach pod Opolem siostry otwarły nowo zbudowany„Dom św. Franciszka", w którym zamieszkali wymagający opieki chorzy. Placówka ta działa do dziś jako Zakład Opiekuńczo-Leczniczy na ulicy Prószkowska 72a, Opole-Szczepanowice. W 1893 roku otwarto kolejną placówkę – „Dom św. Józefa" w Groszowicach, przeznaczony na szpital dla kobiet przy ul Popiełuszki 18. W 1906 roku oddano pod opiekę franciszkanek **(fot. 26)** istniejący w Opolu od

27. Katolicki Miejski Szpital św. Aleksego przed 1945 rokiem, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

30 A. Pobóg-Lenartowicz „Energiczne, władcze, pobożne" str. 70;

31 http://www.czarnowasydps.pl/troche-historii/sladem-historii-losy-klasztoru-w-czarnowasach;

32 Joanna Filipczyk Gerhard Schiller „O życiu i śmierci w Opolu" 2017 r. str. 148-149;

1421 roku szpital św. Aleksego.**(fot. 27)** Ten zakład prowadzą siostry do dzisiaj przy ul. Szpitalnej 17. Do końca XIX w. we wszystkich szpitalach Opola pracowały jako pielęgniarki tylko franciszkanki. Dopiero z pocz. XX w. rozpoczęły pracę świeckie pielęgniarki wywodzące się z Niemieckiego Czerwonego Krzyża (Deutsches Rotes Keuz). Z ostatnią „niemiecką" przełożoną sióstr franciszkanek Marią Galon, siostrą Agapiną wiąże się ciekawa, a zupełnie już zapomniana historia. Siostra Agapina pracowała dla chorych i cierpiących mieszkańców Opola, bez względu na ich przekonania religijne. Jej pacjentami byli katolicy, protestanci i żydzi. Wraz z dojściem do władzy Hitlera i NSDAP, rozpoczęły się komplikacje w udzielaniu pomocy medycznej żydom. Mimo ogromnych trudności siostra przełożona nie zostawiła swoich żydowskich pacjentów. Warunki odejścia i godnej człowieka śmierci zawdzięcza franciszkance troje bezbronnych, chorych i prześladowanych opolskich żydów: Maximilian Heimann oraz małżeństwo Antonia i Saul Wendriner[33]. Po 1945 roku część sióstr wygnano z Polski. Części po przejściu „kursu repolonizacyjnego", w tym Marii Galon, pozwolono zostać w mieście. Zostały jednak zwolnione ze wszystkich szpitali, w tym szpitala św Wojciecha.

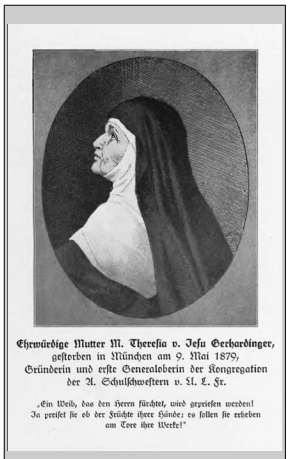

28. Założycielka zgromadzenia, siostra Maria Teresa od Jezusa (1797-1879), wł. Karolina Gerhardinger.

29. Klasztor Sióstr Szkolnych de Notre-Dame (1918), zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

„Ubogie Siostry Szkolne Notre Dame" sprowadził do Wrocławia z Monachium w 1851 roku biskup Melchior von Diepenbrock. **(fot. 28)** Po jakimś czasie, zaproponowano zgromadzeniu założenie w Opolu wyższej szkoły dla panien. **(fot. 29)** Początkowo mieściła się w wynajętych pomieszczeniach Szpitala św. Aleksego, naukę pobierało jedynie 26 uczennic. Wspólnota katolicka chciała, aby siostry uczyły dziewczynki w szkole powszechnej. Wkrótce został zbudowany z datków wiernych nowy budynek szkoły. W1861 roku w nowym budynku u stóp Górki otwarto *Wyższą Szkołę dla Panien* [Höhere Töchterschule]. Nieistniejący dziś budynek był usytuowany naprzeciw starego, głównego budynku Muzeum Śląska Opolskiego, ul. św. Wojciech 13. Około 1859 roku wzniesiono też klasztor, a w 1866 roku kolejny budynek, w miejscu ruiny starego browaru dominikanów, ul. Mały Rynek 5. W okresie Kulturkamfu siostry zostały zmuszone do opuszczenia miasta, w marcu 1878 roku. Po dekadzie i wygaszeniu *Kulturkampfu*, dzięki pomocy ks. Kaspra Wrzodka, powróciły z czeskiej Białej Wody do Opola. Stało się to 1 maja 1888 roku. Wkrótce po tym, otwarły liceum dla panien *„Liebfrauenschule"*. W 1888 roku zbudowały też nowy budynek internatu. W 1917 roku siostry nabyły dom z dużym ogrodem na Pasiece, przy Ludwigstr. 4 (ul. Powstańców Śląskich), w którym powstał „Dom Dzieciątka Jezus", gdzie prowadziły żłobek i przedszkole. W 1926 roku, w różnych szkołach prowadzonych przez siostry uczyły się 962 uczennice, z czego 68 mieszkało w internacie, a 105 dziewczynek uczęszczało do żłobka i przedszkola[34]. Po 1945 r. majątek zakonu został przejęty przez polską prowincję, a zgromadzenie

33 Janusz Oszytko, Zapomniana pomoc dla Żydów w czasie II wojny światowej. Franciszkanki z Opola ratowały umierających, Wirtualna Polska, 2015;

34 *Joanna Filipczyk Gerhard Schiller „O życiu i śmierci w Opolu" 2017 r. str. 144-145.;*

prowadzi działalność do dnia dzisiejszego.

Rynek Ratusz

Pozycja kobiety w Prusach była równa męskiej, formalnie już od wprowadzenia Landrechtu (AL) w 1794 r., jednak za prawem nie stała praktyka. Pozwolono jedynie na zakładanie własnych organizacji, początkowo edukacyjnych i charytatywnych. Wiele działaczek wywodziło się ze szlachty i bogatego mieszczaństwa. Były wierne tronowi, oddane jego polityce i cnotom charytatywności, wspieraniu walki z biedą. Nie rozwiązywały one zasadniczych problemów społecznych, ale łagodziły napięcia. Rodzina panująca w Prusach stanowiła sacrum, a wzorem matki pruskiej była królowa Luiza[35]. W 1814r. powstał też order dla zasłużonych dam, nazwany od jej imienia Luisenorder (Order Luizy). Takie odznaczenie dostała Julia Friedlaendner, bardzo bogata żona założyciela browaru, która była znana w Opolu ze swojej szczodrości. Przez mieszkańców ówczesnego miasta zwana Julią z Zamku [Schlossjulie]. Przydomek pochodził od domu stojącego obok Browaru Zamkowego Friedlaenderów, przy ul. Zamkowej 2 (Schlossstr.2). Dzisiaj w jego pomieszczeniach znajduje się Archiwum Państwowe w Opolu.

30. Kobiety głosują po raz pierwszy (1919), źródło archiwum WDR.

Dostęp do nauki w seminariach nauczycielskich dał kobietom prawo do pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji. W 1890 r. Helene Lange założyła w Berlinie Powszechny Niemiecki Związek Nauczycielek. Po miesiącu liczył on 3000 członkiń, na przełomie roku już 16 000 i stał się największym kobiecym związkiem zawodowym. Dalszym etapem procesu emancypacyjnego było otwarcie uniwersytetów, które w Prusach stało się faktem w 1908 r. W 1891 r. powstało kobiece czasopismo polityczne „Die Gleichheit" [Równość], które do 1914 r. zdobyło 125 tysięcy abonentek. Nowa niemiecka ustawa o stowarzyszeniach weszła w życie 15 maja 1908 r, a jej liberalne zapisy otworzyły kobietom drogę do polityki stanowiącej dotąd domenę mężczyzn i tym samym wpłynęły na zmianę ich sytuacji w sferze publicznej. Dawała kobietom możliwość publicznego manifestowania swoich poglądów i formalnej przynależności do partii. Po czym kobiety opowiedziały się za prawem do głosowania, choć nie chciały doprowadzić w tej sprawie do otwartego konfliktu. Zamiast tego bezpieczniej koncentrowały się na drobnych sprawach, na przykład głosowania w wyborach komunalnych, dziś powiemy gminnych. W 1910 r. Śląski Związek Kobiet oraz wrocławskie Stowarzyszenie na Rzecz Praw Kobiet [Verein für Frauenrecht] wniosły do Pruskiego Landtagu projekt nadania kobietom praw do głosowania w wyborach lokalnych. Do 1912 r. przedłożono posłom Landtagu aż 40 rozmaitych petycji organizacji kobiecych, wszystkie dotyczyły komunalnego prawa do głosowania. Szybko rosła liczba kobiet w szeregach wszystkich partii politycznych, a co za tym idzie wewnątrzpartyjny nacisk na przyznanie

35. *D. Łukasiewicz Kobieta w Prusach 1871–1933 Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych Kwartalnik 2/2017;*

kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego. Sukces nadszedł dopiero po zakończeniu „Wielkiej Wojny", czyli pierwszej wojny światowej, przez ustawę z 30 listopada 1918 r. Ustawa zapewniła kobietom równe prawa polityczne i wyborcze oraz całkowite równouprawnienie obywatelskie w urzędzie oraz w małżeństwie[36].

31. Frieda Hauke, ok. 1918 roku.

Opolanki brały po raz pierwszy udział w wyborach do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego (Deutschen Nationalversammlung) w niedzielę, **19 stycznia 1919 roku. (fot. 30)**

Jedną z trzynastu wybranych posłów do Zgromadzenia Narodowego z list w okręgu nr 10, obejmującego Opole była kobieta Frieda Hauke **(fot. 31)** ze zwycięskiej partii spocjaldemokratycznej SPD[37]. Była też jedną z dziewiętnastu posłanek tej partii **(fot. 32)**. Urodzona 6 kwietnia 1890 r. we Wrocławiu w rodzinie ewangelickiej. Skończyła szkołę handlową w Katowicach i do ślubu z Paulem Hauke pracowała jako sprzedawczyni. Związana z Katowicami. Mocno zaangażowana w sprawy regionu. Pracowała w jednej komisji wyborczej Katowic w trakcie plebiscytu.[38] Czynna działaczka socjalistycznego ruchu kobiecego wraz z innymi kobietami z SPD, których liderką była Marie Juchacz[39]. Po ślubie pracowała w Biurze Pomocy Społecznej dla Kobiet w Katowicach [Fürsorgevermittlungsstelle für Frauen], a w trakcie I wojny światowej w Komisji Demobilizacyjnej miasta Katowic [Demobilmachugsausschuß]. W wyborach 5 lutego 1922 r. z okręgu Opola nie odnowiła mandatu. Frieda Hauke przyjeżdżając do Opola prawdopodobnie spotykała się z członkiniami i członkami miejscowego SPD w gospodzie Julisa Glücksmanna przy pl. Piłsudskiego 1 (Breslauerplatz). Był on późniejszym radnym miejskim ramienia SPD. Robotnicze Zaodrze i Zakrzów było naturalnym terenem działania ówczesnych socjalistów. W sierpniu 1944 roku Frieda Hauke wraz mężem, aktywnym członkiem SPD zostaje na krótko uwięziona. W 1945 zostaje zmuszona do opuszczenia Śląska i osiedla się z rodziną w Hanowerze.

32. Posłanki SPD, druga od prawej, w drugim rzędzie to Frieda Hauke, rok 1919.

Niepewna sytuacja Górnego Śląska sprawiła, że choć w pierwszych wyborach do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego krajowa frekwencja była wysoka 83 % to w rejencji opolskiej wynosiła

36. D. Łukasiewicz Kobieta w Prusach 1871–1933 Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych Kwartalnik 2/2017;

37 Liste der Mitglieder der Nationalversammlung von 1919;

38 Obwieszczenie. Biura glosowania, nazwiska przewodniczących i członków tytularnych i pomocników w obrąbie miasta Katowic, Górnoślązak 18 marca 1921 r;

39 Jean H. Quataer, Reluctant Feminists in German Socialist Democracy, 1885-1917, Princeton University 1979 r.;

tylko 59 %. Polscy działacze narodowi ogłosili ich bojkot, podobnie jak komuniści[40].

33. Wyniki wyborów w Opolu, „Gazeta Górnośląska" 9 listopada 1919 roku.

Najaktywniejszą polską działaczką była Franciszka Koraszewska, żona Bronisława von Koraszewskiego. Rodzinie Koraszewskich dość ciężko było utrzymać się jedynie z „Gazety Opolskiej" i drukarni, dlatego też wkrótce po ślubie, który odbył się w 1890 r., jego żona Franciszka przyłączyła się do działalności męża i otworzyła dobrze prosperującą księgarnię, w której oprócz polskich książek własnego oraz obcego nakładu sprzedawała papeterię, materiały piśmienne i dewocjonalia, co wyraźnie poprawiło materialną sytuację rodziny.[41] Redakcja „Gazety Opolskiej" wraz z księgarnią mieściła się przy ul. Koraszewskiego 2-6 [Oderstr.6]. W czasie powstań i plebiscytu była łączniczką Polskiej Organizacji Wojskowej, mężem zaufania Polskiego Komitetu Plebiscytowego oraz członkiem Komisji Mieszanej przy Komisji Międzysojuszniczej.

Wybory lokalne do rady miejskiej w Opolu odbyły się jesienią, w niedzielę **9 listopada 1919 roku.**

Do rady miasta Opola na 42 mandaty radnych - 5 otrzymały kobiety **(fot. 33)**, zostając tym samym pierwszymi radnymi miasta. Trzy z nich były członkiniami katolickiej partii Zentrum. Była to najpopularniejsza partia w mieście.

Pierwszą była Maria Dlugosch, wybrana tylko raz w wyborach komunalnych z 1919 r. Była żoną kupca. W 1926 r. już jako wdowa, mieszkała przy Grunwaldzkiej 25 (Sedanstr.)[42].

Drugą była Klara Obst, wybrana tylko raz w wyborach komunalnych w listopadzie 1919 r., ale tydzień po wyborach wyprowadziła się z Opola i zrzekła się mandatu radnej. W momencie wyboru była niezamężna, w rubryce zawód podano, że była dyrektorką. Prawdopodobnymi miejscami jej zamieszkania były kamienice przy ul. Książąt Opolskich 23 (Nikolaistr) lub przy ul Kołłątaja 6 (Bismarckstr.)[43].

Trzecią była Agnes Burkert, wraz mężem była właścicielką pięknej kamienicy przy ul. Kościuszki 18 (Molkestr.)[44]. Jej mąż był wyższym urzędnikiem Rejencji Opolskiej. Była radną miasta Opola nieprzerwanie od jesieni 1919 r. do września 1933r. Czwartą radną była Agnes Broeker z SPD, z

34. Franciszka Koraszewska, rok 1933.

40 Sebastian Rosebaum, Górny Śląsk na zakręcie, str. 55 IPN Katowice;
41 Agnieszka Magiera Książka polska w repertuarze oficyn wydawniczych w rejencji opolskiej (1901-1914) Uniwersytet Śląski. Wydział Filologiczny 2002 rok;
42 Adressbuch Oppeln 1926r. str. 25
43 tamże;
44 tamże;

zawodu sprzedawczyni, w roku 1929 r. mieszkała przy ul. Rolnej 2 (Ackerstr.)[45] w Opolu-Zakrzowie.

Piątą radną z mandatem uzyskanym w listopadzie 1919 r., była Marie Adamschek z konserwatywnej partii DNVP. DNVP była partią popieraną głównie przez bogatych właścicieli ziemskich i przemysłowców. Opowiadała się za monarchią i sprzeciwiała się postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Marie Adamaschek, podobnie jak Agnes Burkert, pełniła tą funkcję nieprzerwanie do 1933 roku. Z zawodu była archiwistką, panną, mieszkała wraz z siostrą Mathilde przy ulicy Książąt Opolskich 46 (Nikolaistr.)

Po zrzeczeniu się mandatu radnego przez Michaela Dudę w 1921r. do rady miasta Opola weszła Franciszka Koraszewska. **(fot. 34)** Pełniła tą funkcję do 1923 r., kiedy to wyprowadziła się z Opola wraz z rodziną do Katowic. Tam prowadziła szkołę gospodarstwa domowego.

W odradzającej się Polsce, kobiety uzyskały prawa wyborcze poprzez dekret o ordynacji wyborczej podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 28 listopada 1918 roku.

Opolanki uzyskując kolejne prawa do: edukacji, wyboru zawodu, równości w małżeństwie, czy też życia publicznego oraz wyborów politycznych, poszerzały krok po kroku sferę wolności osobistej. W roku 1919 mogły już, z narastającą ufnością we własne siły patrzeć w przyszłość. **(fot. 35)**

35. Opolanki (1922), zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

45 *Adressbuch Stadt Oppeln 1929 r.*